Młodzież Katolicka
Dwutygodnik
dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej
Gotów! Bogu służ!
Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58
Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"
Nr. 15 Katowice, 24 lipca 1932 Rok VII

Jak to było w Brennej...

Był dzień strasznie upalny. Na szosie panowała wielka cisza. Tylko mój stalowy rumak śpiewał cicho, a srebrne fale Brennicy szemrały, ocierając się o kamienie łożyska.

Góry coraz bliższe i coraz wyższe. Na każdym skręcie gościńca nowe widoki, jak zmiana kulis w teatrze. Czasami mosty, rozpięte szeroko nad polem, zasianem rumowiskiem, które powodzie naniosły. Krajobraz piękny, skąpany w jasnym żarze słońca.

Dawno jestem w Brennej, ale kościoła ani śladu. Wieś ciągnie się ogromnie daleko. Zlany potem odpoczywam w cienistym gaiku. Rower opieram o drzewo, siadam na starym pniaku i wdycham głęboko cudowne górskie powietrze. Z współczuciem myślę o moich druhach, którzy z tak daleka pieszo i na rowerach do obozu zdążają. Zmęczą się chłopaki niemało. Ale Brennica kręci się za mną w cieniu drzew i protestuje: Nie bój się o chłopców. Jestem chłodna i świeża. Sprawię, że zapomną szybko o trudach drogi.

Rzeczywiście, gdy w godzinę później witam się nad brzegiem rzeczki z druhem Kominkiem ze szkoły społecznej, gdy plusk fal napełnia ucho słodką muzyką, a wzrok obejmuje cały krąg lesistych szczytów okolicznych, jestem już spokojny co do mojej kochanej braci. Tu będzie im się podobało, tu musi im się podobać, tutaj jest pięknie jak w raju.

— — — — — — — —

W spółdzielni, założonej przez druhów i druchny z SMP, zakupujemy ziemniaki, chleb, masło.. Wszak musimy przygotować obiad dla pierwszych druhów, którzy już są w drodze ze Skoczowa.

Gdy potem siedzę w przedsionku Domu Młodzieży i „skrobię" kartofle, przypominają mi się dawniejsze lata, kiedy podczas częstych wędrówek wakacyjnych tak często to samo czyniłem. W latach chłopięcych każdy wolny dzień spędziłem w górach, lasach i na rzekach. Śpiew przy ogniach obozowych był lepszy od komersów w dusznych knajpach. Miałem młodość piękną i czystą. Teraz się to wszystko ma odnowić w towarzystwie druhów z SMP. Jestem wdzięczny i szczęśliwy.

Koło południa przyszli pierwsi. Byli zmachani biedacy, plecaki mocno im ciążyły. Ale Brennica dotrzymała słowa. Wypłukała zmęczenie, wyczarowała uśmiechy i okrzyki radości.

Któż powie, że obiad nie był dobry? Wszytkim doskonale smakował. Zbyt wcześnie czerpak zadźwięczał na dnie potężnego garnca. Tak zresztą zawsze będzie. Apetyt ogromny, a w garncach nie za mało ale i nie za wiele. Druh kucharz odmierza sprawiedliwie każdemu przeznaczoną porcję. Nieinaczej jak w domu matka czynić musi. Żaden bowiem z druhów nie jest z pod bogatego dachu, żadnemu się nie przelewa. Oj, matki nasze wiedzą, jak to trudno, nasycić chłopców i dziołszki, co rosną jak drzewka, a pokarmu dużo, dużo potrzebują. Dlatego też w obozie nie było najmniejszego niezadowolenia z powodu wyżywienia.

— — — — — — — —

Wieczorem już byli wszyscy na miejscu, i narybek żorski i ci starsi z Suszca i dzielna grupa z Szerokiej i druh z Osin i wreszcie najpilniejsi z Palowic.

Przy wieczerzy było więc huczno i wesoło. Każdy opowiadał o przygodach drogi. Mówili więc o prałatach i dziekanach, którzy ich tak uprzejmie przyjęli, mówili o dobrym góralu, co się zlitował nad zmachaną gromadą, na drabiniak ją z własnej woli załadował i ze Strumienia aż do Skoczowa przewiózł.

Potem nadeszła kolej komunizmu obozowego. Kiełbasy, ryż, mąka, słonina powędrowały do komórki obok kuchni, gdzie druh Sosna niemi się zaopiekował. Był on naszym intendentem i dzielnie i sprawiedliwie urząd swój sprawował. A było to zadanie nielada. Któraż bowiem gospodyni potrafi ugotować obiad oraz ranną kawę i wieczorną herbatę dla 22 głodnych druhów za pięć złotych dziennie? Receptę na to ma druh Sosna.

Dużo możnaby powiedzieć o poszczególnych druhach. Ale po pierwsze redaktor nie da dosyć miejsca, a po drugie możeby spyszniali, gdyby się ich zanadto chwaliło. Wspomnieć chcę tylko o druhu Kołku ze Suszca, najdzielniejszym z kucharzy, o druhu Banku z Szerokiej, najweselszym z wszystkich, któryby najchętniej nawet podczas jedzenia był tańcował, oraz raz jeszcze o dwóch z Palowic, którzy przy szukaniu i rąbaniu drzewa i wogóle przy wszystkich pracach obozowych najwięcej się poświęcali. Że wśród naszej dwudziestki byli i dwaj „mniej pilni", cóż w tem dziwnego. Ludźmi jesteśmy, a nie aniołami.

— — — — — — — —

Porządek dzienny?

O szóstej pobudka, trochę gimnastyki, kąpiel w rzece. O siódmej Msza św., odprawiana przez pa-

trona albo ks. proboszcza, który ma tak gorące serce dla młodzieży.

Potem śniadanie, konieczne prace obozowe, pogadanka organizacyjna, śpiew pieśni ludowych, kąpanie w rzece. Po obiedzie pogadanka o dobrem ułożeniu i wymarsz na wycieczkę. „Zdobyliśmy" prawie wszystkie okoliczne szczyty. Zasadą było, żeby nie przemęczać nikogo. Dlatego mali nie bardzo daleko chodzili. Było zresztą zbyt gorąco. Tylko raz dwaj starsi zapędzili się przez Klimczok aż do Bielska. Gdy wieczorem wrócili, przyjęto ich z należnym podziwem i dobrą wieczerzą.

Czasami o zmierzchu, gdy już mgły zaczęły otulać łąki i las, a w sali było prawie ciemno, patron mówił druhom o życiu wewnętrznem, które każdy z nas jako najważniejszą dziedzinę uważać powinien. Czytało się też z życiorysu Piotra Jerzego Frassatiego, porywającego młode serca ku czystym wyżynom.

W nocy jeden z druhów czuwał. Były trzy zmiany. Napadów nie było, nie licząc częstych odwiedzin psów i kotów, które wobec groźnej postawy uzbrojonej w krykę warty prędko się ulotniły.

— — — — — — — —

Zaraz w drugi dzień była dla nas niespodzianka. Była to niedziela, a żeńskie SMP w Brennej obchodziło dziesięciolecie swego założenia. Napatrzeli się druhowie na piękne stroje zwinnych dziewcząt, nasłuchali przemówień i wierszy, no i popołudniu najstarsi pokręcili się nad brzegiem rzeki, gdzie dzielni młodzieńcy brenscy zaimprowizowali pyszną salę taneczną.

Szybko płynął nam czas w obozie. Żal nam ścisnął serca, gdy pewnego dnia druh intendent oświadczył, że zapasy się kończą. Nie mamy bogatych wójków, którzyby byli fundnęli na dalszy pobyt. Było trzeba pakować plecaki, pożegnać piękną Brennę, po raz ostatni popluskać w zimnych falach rzeczki i podreptać rozognioną szosą ku domowym strzechom.

Ileż było opowiadania w domu. Mamulka chcieli wiedzieć, co też synek jadł przez ten cały czas, siostra wypytała o brenskich druchnach i jak się one stroją, brat był ciekawy, jakie też wysokie są takie góry i czy z nich się nie spada, a ojciec pykając fajkę zamruczał pod wąsami: — Ciężkie są czasy, prawda, ale niech się chłopcy uczciwie ucieszą. Będą mieli piękne wspomnienia w późniejszych latach twardego życia.

Wasz.

Karlik Głąb mo głos.

„Kto dbo to mo."

Już downo sie zabierom coś napisać moim współdruhom, co to prowadzą te konkursy rolnicze. Jo sie tam nie chca chwolić, ale niech świat wie, że jakech sie eno dowiedzioł w roku 1927 ło tych konkursach, toch sie zaroz do nich zapisoł i tak to rok w rok prowadza, a wiedzie mi sie jakoś co roz to lepi. Z początku toch mioł sto biedów. Myślołech se, że jak jo n. p. ta kukurydza zasadza, to łona bydzie sama rosła, alech chnet ech sie przekonoł, iże trzeba faronem robić, żeby ta kukurydza jako tako wyglądała. Poznołech też, że konkursy rolnicze, to są choćby wyścigi, gdzie to każdy leci, a kto przyleci pierwszy ten dostanie nagroda. — Jeno że przy naszych wyścigach konkursowych nie trzeba lecieć, ale mocno robić. Jo wiem, że dużo z wos to sobie lekcyważy te konkursy i pado se: jo sie tak eno doł zapisać do tych konkursów, bo mnie Francek namówił do tego. Jeśli tak myślisz, bracie druhu, to jeszcze mosz trocha za mało pojęcio ło tem. Jo wos serdecznie prosza, żebyście tej roboty konkursowej nie zaniedbali, bo to jest wielko szkoda i możecie mieć w doma łostuda. Widzicie, łojciec abo matka dali wom pola do tych konkursów, boście im pedzieli, że tam coś fajnego według przepisów bydzie rosło, a teraz, jak ty to zaniedbosz, to łojcowie bydom przezywać na ciebie, że szkoda tego pola, bo mogła tam być piekno kapusta, ćwikła abo co inksze. Czy cie to nie ganba, że sie do czegoś zabierosz, a potem nie robisz, i możno spuszczosz sie na to, że ci to siostra abo matka zrobi? No a co sie pomyśli ło tobie ten instruktor, kiery to przyjedzie łoglądać te twoje poletko!

Tósz, druhowie, posluchejcie mie, bo jo wom dobrze radza. Nie lekcyważcie tej roboty, bo przeca sami wiecie, że bez roboty wom tam nic nie urośnie. Dyć już to stare przysłowie pado, że „bez procy niema kołoczy". Myśla se, że te moich pora słów wos pogno do roboty na poletkach, i jak pon instruktor do wos przyjadą, to sie przekonają, że druhowie SMP, to chłopy morowe, jak chcom to dużo i fajnie zrobiom. No a wy też bydziecie mieć i profit większy i nie zmarnujecie tatulkowego pola."

Na dzisioj tego myśla bydzie dość, na drugi roz wom napisza, jak to ta robota trzeba se zapisować. **Karlik Głąb.**

Do ucha jeszcze cosik ci powiem, żeby jeno żoden nie słyszoł: Wiesz, Francik, jedno nie gorszy, że tak te chłopczyska nie mają wstydu. Widzą i czytają ło dziołszkach, jakie łone gryfne przy tych konkursach aże maśniczka dostały za nadgroda, a my to psinco. Wiesz, Francik, powiedz tak każdemu, żeby sie latoś dołożył i tak mioł poletka w porządku, jak dziołszki nasze niby to druchny z SMP. Możno wtedy dostaniemy na nagrodę jako krowa.

Doniesienia Związku

Ogólne

Święto Morza Polskiego. Uroczysty obchód odbędzie się w Gdyni dnia 31 lipca br. W związku z tą uroczystością Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Okręgu Zagł. Węgl. urządza 3dniową wycieczkę do Gdyni specjalnym pociągiem, który wyjedzie z Katowic w piątek, dnia 29 bm. około godz. 22-giej wieczór. Zbiórka uczestników wycieczki o godz. 21-szej min. 30 przed dworcem. Koszty wycieczki III-cia klasa wynoszą 26,— zł. Zgłoszenia należy kierować do dnia 25-go bm. włącznie do Biura Okr. Ligi M. i K. w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1, II-gie p.

Kolonje letnie dla druchen. Obecnie w Łyskach przebywają druchny na drugim kursie kolonji letnich. 30-go lipca rozpocznie się trzeci kurs. Związek ma zamiar urządzić jeszcze czwarty kurs od 10 do 29 sierpnia br. Urządzenie tego kursu uzależnione jednak jest od odpowiedniej ilości zgłoszeń. Apelujemy więc jeszcze raz do druchen, chcących przyjemnie spędzić wakacje, aby się zgłaszały na kolonje do Łysek. Bliższe dane o kolonjach podały poprzednie nr. M. K.

Obozy. Od 2—9 lipca odbył się w Brennej obóz dla druhów okręgu żorskiego. Brało w nim udział 20 druhów i patron okr. ks. Dobrowolski. 9-go lipca rozpoczął się pierwszy obóz związkowy, który zakończony zostanie 25-go lipca. W poniedziałek, 18-go lipca wyszli druhowie z Ligoty do Brennej pieszo na drugi obóz.

Na roboty żniwne wysłał Związek 6 druhów z Kozłowej Góry do Stanowic i 2 druhów z Dębiu do Strumienia i Wilczy Górnej.

W okolice Pińska na wakacje wyjechały na zaproszenie tamtejszego Związku nasze druchny (8) i 4 druhów-teologów. Jak nam donoszą, powodzi im się nienajgorzej.

Zjazd delegatek SMPż odbędzie się w sobotę, dnia 3-go września w Katowicach, zaś w niedzielę 4-go września zlot wszystkich SMPż. Już dzisiaj należy czynić przygotowania, celem wysłania jak największej ilości druchen.

Dzień rekolekcyjny odbędzie się, jak już podano w ostatniej M. K., w niedzielę, dnia 4 września. SMP jako organizacja katolicka, rozumiejąca doniosłość rekolekcyj, musi w uroczystości tej

wziąć jak najliczniejszy udział. Nie wolno więc w tę niedzielę urządzać żadnych uroczystości, wycieczek i t. p., ale gremjalnie stawić się do Katowic.

Oświata

W M K. z dnia 12. VI. br. zaliczono SMP Zawodzie i Janów do tych, które nie abonują 10 egz. „Przyj. Mł." i 1 egz. „Kierownika". Tymczasem otrzymujemy sprostowanie, że Zawodzie abonuje 60 egz. „Przyj. Mł." a Janów 30 egz. „Przyj. Mł." i 1 egz. „Kierownika". Brawo! Prosimy o ewentualne dalsze sprostowania a chętnie je umieścimy.

Dział okręgowy

Okręg żorski urządza dziś o godz. 12.30 w Palowicach wspólne spotkanie się i popisy gotowania w obozach dla następujących SMP okręgu: Palowice, Woszczyce, Zgoń, Zawada, Żory, Suszec i Kryry. Mamy nadzieję, że jak zwykle, tak i obecnie SMP niedawno utworzonego okręgu popiszą się dobrze i wielu druhów wyślą na to spotkanie.

Zarząd okręgu tarno-górskiego przeprowadzi dzisiaj wizytację SMP w Miasteczku.

Okręg cieszyński SMPż urządza dziś drugi z rzędu kurs dla zelatorek SMPż okr. w Cieszynie w lokalu Stowarzyszenia. Msza św. u Braci Miłosiernych o godz. 9-tej. Kurs ten jest dla SMPż Kaczyce, Marklowice, Małe Kończyce, Zebrzydowice, Pogwizdów, Puńców i Goleszów.

Niech oprócz zelatorek w kursie tym weźmie udział jak najwięcej druchen.

Okręg pszczyński. Zarząd okręgu zwołuje na 31 lipca br. o godz. 12-tej do ogniska SMP Pszczyna zebranie wszystkich członków zarządów poszczególnych SMP. Obecność wszystkich konieczna.

Okręg mikołowski urządza dnia 7 sierpnia br. wielki zlot, w którym będą brały udział wszystkie okręgi. W ubiegłym tygodniu wysłano do wszystkich SMP specjalny okólnik w sprawie zlotu. Program zlotu przewiduje już w sobotę wieczorem obozowanie na ładnej polance. Urzadzenie obozów zależeć będzie od ilości zgłoszeń do obozowania, które należy nadsyłać do 26-go bm. pod adresem: Rudy Paweł, nauczyciel, Łaziska Górne. Program niedzielny jest następujący: godz. 5-ta pobudka; godz. 9-ta zbiórka na placu szkolnym; godz. 9,15 wymarsz na nabożeństwo; godz. 9,30 nabożeństwo polowe; po nabożeństwie pochód, defilada i przerwa obiadowa: godz. 13.30 nieszpory; godz. 14-ta zawody sportowe; godz. 16,30 wyścigi kolarskie Zw.; godz. 17-ta bieg na przełaj na trasie 2600 m; godz. 19-ta zakończenie i rozdanie nagród.

Okręg katowicki urządza dnia 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia N. M. P. zlot okręgowy, połączony z uroczystością 15-lecia SMP Katowice-Ligota. W sobotę i niedzielę zostanie urządzony na Zadolu obóz, podobnie jak podczas Zjazdu Delegowanych. SMP powinne już teraz zgłaszać do nacz. okr. drużyny do obozowania, aby na czas można było wszystko przygotować.

Z teki zelatora

Rekolekcje zamknięte odbędą się dla zarządowców okręgu tarnogórskiego **od 12—16 sierpnia br. w Tarnowskich Górach.** W tym samym czasie **w Lublińcu** rekolekcje dla młodzieńców SMP. okręgu. Od 24—28 sierpnia **br. w Kochłowicach** dla młodzieńców okręgu kochłowickiego.

SMP wyżej wspomnianych okręgów, wyślijcie jak najwięcej druhów na powyższe rekolekcje. Zgłoszenia należy skierować do ks.ks. Patronów okr. lub do Związku w Katowicach.

Dział rolniczy

Boczne pędy u kukurydzy, które bardzo szybko rosną, należy ciągle zrywać, gdyż odbierają one pokarm głównej roślinie. Zważać jednak należy, żeby nie zerwać przez pomyłkę kwiatu na nasienie. Pędy, które trzeba zrywać, wyrastają z samej ziemi.

Komitety i Sądy konkursowe winne przeprowadzać obecnie lustracje i zastanowić się nad zebraniem funduszu na nagrody. Ministerstwo Roln. prawdopodobnie w br. na nagrody nie udzieli żadnych funduszów. Przeto poleca się chociażby tylko jakie drzewka owocowe lub książki rolnicze przeznaczyć jako nagrody.

Sport w SMP.

W Łaziskach Górnych odbędą się 7-go sierpnia wielkie zawody lekko-atletyczne i kolarskie z udziałem sportowców całego Śląska. Szczegóły patrz „Dział Okręgowy".

Poraz ostatni przedłużamy termin zgłoszeń mistrzów okręgowych do **dnia 31-go bm.** Później bezwzględnie nie przyjmie się żadnego zgłoszenia. Druhowie naczelnicy okręgowi! Gdzie jest karność i punktualność?

Dalszy ciąg zgłoszonych mistrzów okręgowych w piłce nożnej. Okr. katowicki — Kostuchna; okr. królhucki — Zgoda Ib; okr. mikołowski — Łaziska Średnie; okr. mysłowicki — Nowy Bieruń; okr. tarnogórski — Piekary Wielkie; okr. wodzisławski — Pogrzebień. Drużynowym mistrzem w lekkiej atletyce w okręgu wodzisławskim zostało SMP Radlin.

Kary. Zebranie naczelników okręgu mikołowskiego udzieliło ostrej nagany **Ornontowicom i Łaziskom Górnym.** Upomnienia otrzymali naczelnicy sportu **SMP Mokre — dh Stencel i SMP Łaziska Średnie — dh Raszka.**

Dzisiaj odbędą się następujące zawody o mistrzostwo: w piłce nożnej: Radlin — Panewnik; Wodzisław — Orzesze; Hajduki — Zgoda. Początek o godz. 18-tej. Gospodarze na I. miejscu. Radlin Ib — Pogrzebień, o godz. 16-tej. Palant: w Boguszowicach o godz. 16-tej mecz pomiędzy SMP Boguszowice — SMP Sumina. Koszykówka: w Szarleju o godz. 16-tej na boisku szkolnem rozstrzygający mecz o mistrz. okręgu tarnogórskiego pomiędzy SMP Szarlej — SMP Repty. Siatkówka: w Strzybnicy o godz. 14-tej rozpoczyna się turniej o mistrzostwo okręgu tarnogórskiego z udziałem 7 drużyn.

Dnia 31-go bm. liga piłkarska rozegra następujące spotkania: Orzegów — Hajduki; Panewnik — Wodzisław; Król. Huta — Zgoda; Radlin — Orzesze. Początek o godz. 18-tej. Gospodarze na I. miejscu. Siatkówka: w Jankowicach o godz. 16-tej mecz pomiędzy Jankowicami — Boguszowicami.

W Król. Hucie na Stadjonie mecz lekko-atletyczny pomiędzy Z. M. P. i Stadjonem z Król. Huty o drużynowe mistrzostwo Śląska. Początek o godz. 15-tej. W Dębieńsku Wielkiem i w Kamieniu odbędą się festyny sportowe.

Rozgrywki o mistrzostwo ligi przynoszą w ostatnim czasie same niespodzianki. Faworyci przegrywają z drużynami słabszemi. Tabela zaczyna się trochę wikłać. Na czele utrzymuje się w dalszym ciągu Zgoda. Dogania ją silnie Panewnik a na 3-ciem miejscu zdecydowanie kroczą Hajduki Wielkie. Silna drużyna Orzegowa — typowana nawet na mistrza — przegrywa z najsłabszym zespołem ligowym — Radlinem.

Co przyniesie nam dzisiejsza i następna niedziela — trudno przewidzieć. W każdym razie bądźmy przygotowani na różne niespodzianki.

Wyniki zawodów z dnia 10 bm. Piłka nożna: Zgoda — Orzegów 2:0 (0:0), Orzesze Panewnik 3:3 (1:2), Król. Huta — Hajduki Wielkie 2:0 (1:0), Zgoda Ib — Król. Huta Ib 3:2 (1:0), Zawodzie Piotrowice 3:0 w. o. Palant: Kobiór — Wartogłowiec 96:26, Kozłowa Góra — Kamień 72:32.

Wyniki z dnia 17 bm. Piłka nożna: Radlin — Orzegów 3:1 (1:0)!!, Panewnik — Król. Huta 3:2 (2:2), Zgoda — Orzesze 1:1 (1:0)!, Panewnik Ib — Król. Huta Ib 2:0, Panewnik III — Król. Huta III 1:1.

Tabela ligowa.

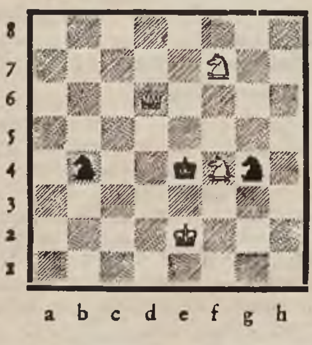
	gier	stos. bramek	stos. punkt.
1. Zgoda	10	38:19	16:4
2. Panewnik	10	32:19	13:7
3. Hajduki Wielkie	10	33:20	12:8
4. Wodzisław	9	25:25	10:8
5. Orzegów	9	23:23	8:10
6. Król. Huta	9	21:24	8:10
7. Orzesze	10	22:32	7:13
8. Radlin	9	16:48	2:16

Wyniki zawodów należy podawać w każdą niedzielę o godz. 21-szej do Katowic tel. 31-63.

Zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo okręgu król-huck., rozegrane w dniach 9 i 16 bm. na Stadjonie w Król. Hucie, dały następujące wyniki: bieg 100 m — Skorupa, Chorzów 12 sek.; 200 m — Weber, Król. Huta „Promień" 24,8 sek.; 400 m — Weber, Król. Huta „Promień" 58 sek.; 800 m — Jonik, Król. Huta „Promień" 2:17 min; 1500 m — Jonik — Król. Huta „Promień" 4:44,2 min; 3000 m — Mzyk E., Chorzów 10:51 min.;

skok w dal — Michalski, Chropaczów 6,00 m; skok w wyż: Michalski, Chropaczów 1,55 m; skok o tyczce — Grobosz, Łagiewniki 2,90 m; pchnięcie kula — Michalski, Chropaczów 10,515 m; rzut dyskiem — Mirański, Chropaczów 29,86 m; rzut oszczepem — Michalski, Chropaczów 41,36 m; sztafeta 4×100 m — Chropaczów (Wieczorek, Mirański, Rydzek i Michalski) 49,2 sek., (sztafeta Król. Huty „Promień" miała czas 48,8 sek., została jednak zdyskwalifikowana). Sztafeta olimpijska — Król. Huta „Promień" (Jonik, Klemty, Weber i Stanienda) 4:06.1 min. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosło SMP Chorzów, zdobywając 125 pkt. przed Chropaczowem — 109 pkt., Król. Huta „Promień" — 100 pkt., Łagiewnikami — 82 pkt. i Nowemi Hajdukami 4 pkt.

Kącik szachowy



Białe: K e2, H d6, S f7, f4.
Czarne: K e4, S b4, g4.
Mat w 3 posunięciu.



Białe: K a1, H g1, S e1, S e7, G a4, G d4, p b3.
Czarne: K a3, W d5, W d6, S f2, S a7, G h7, p a5, c6, h2
Mat w 3 posunięciu.

Z życia Stowarzyszeń

Obóz SMP okręgu katowickiego. W dniach 13, 14 i 15 sierpnia 1932 okręg katowicki urzadza w Panewniku-Zadolu obóz okręgowy, w czasie którego odbędzie się także zlot okręgowy. Obowiązkiem każdego SMP okręgu katowickiego jest brać jaknajliczniejszy udział w obozie. Na sumieniu poszczególnych SMP okręgu leży sumienne przygotowanie się do obozu. Poprawiać należy braki, które każde SMP zauważyło w dniu 8 maja 1932 r. t. j. w czasie Zjazdu Delegowanych w Panewniku, by obóz ten wypadł pod każdym względem dobrze. Każde SMP przynosi z soba ekwipunek obozowy, jak: namioty, naczynia kuchenne i wszystkie inne przybory. O żywność staraja się same SMP. Zgłoszenia do dnia 1 sierpnia 1932 przyjmuje Związek Młodzieży, Katowice (tylko ustne). Które SMP będzie pierwsze, a którego wcale w obozie nie będzie? Pokażcie...

Uwaga! Tanie obiady będzie wydawało SMP Panewnik dla uczestników uroczystości 15-lecia istnienia swego w dniach 14 i 15 sierpnia 1932 w obozie w Panewniku-Zadolu. Ceny sa następujące: Obiad z trzech dań 1,20 zł, kawa na rano 30 gr, herbata na kolacje 30 gr. — Zgłoszenia do dnia 5 sierpnia 1932 przyjmuje Związek Młodzieży, Katowice, gdzie należy też zgóry zapłacić za zamówione obiady, kawy czy herbaty, aby otrzymać kupony, na podstawie których w oznaczonych dniach będzie się wydawało zamówienia.

SMP Bujaków obchodzić będzie 15 sierpnia uroczystość poświęcenia sztandaru, połaczona z 10-leciem istnienia SMP.

SMPż Pierściec obchodzi dziś uroczystość poświęcenia sztandaru. Msza św. o godz. 10-tej.

SMP Międzyrzecze obchodzi w niedzielę, dnia 31 lipca br. 20-letnią rocznicę założenia SMP, na którą zaprasza okoliczne bratnie SMP.

SMP Dębieńsko Wielkie obchodzi 31 lipca 2-letnią rocznicę założenia.

SMP Świętochłowice obchodzi w niedzielę, 14 sierpnia br. 15-letnia rocznicę założenia.

SMP Pawłów obchodzi w niedzielę, 28 sierpnia br. uroczystość 10-lecia, połączona z poświęceniem sztandaru.

Rybnik-Ligota. Dnia 10 kwietnia br. odbyło się w Rybniku-Ligocie zebranie młodzieńców celem założenia SMP. Na zebraniu był obecny ks. wikary Pilawa z Rybnika i pp. nauczyciele Feliks i Strómich. O konieczności założenia SMP, jego celach i korzyściach mówił ks. Pilawa. Do Stow. wpisało się 46 druhów. Do zarządu weszli: jako prezes — p. naucz. Feliks, sekretarz — drh Piontek, skarbnik — drh Szymik. Nowemu Stowarzyszeniu życzymy rozwoju i owocnej pracy!

Krzyżowice. Dnia 12 czerwca założono w Krzyżowicach SMP. Po przemówieniu wstępnem ks. proboszcza Kubicy, przemawiali na temat SMP patron okr. ks. Dobrowolski i prezes okr. p. naucz. Luks z Suszca zachęcając młodzież do wstąpienia w szeregi młodzieży Chrystusowej. 37 członków przystąpiło do SMP. Protektorem został ks. proboszcz Kubica, patronem kier. szkoły p. Wojtek. Do zarządu zostali wybrani: prezes — drh Klejnot, sekr. — drh — Gatner, skarbnik — drh Sosna, zel. — drh Stencel, nacz. sportu — drh Weismann, gospodarz i bibl. — drh Hanslik.

Przegędza. Tutejsze SMP obchodziło 12 czerwca br. uroczystość 4-tej rocznicy założenia. Podczas uroczystego nabożeństwa druhowie przystąpili do Stołu Pańskiego. Po południu odbył się na boisku festyn sportowy, w którym wzięło udział 12 drużyn i Sokoli z Paruszowca. Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra SMP Knurów.

Kochanowice. 22 maja br. odbyła się wizytacja SMP w Kochanowicach, na którą przybyli prezes okr. drh Śruba i zelator okr. drh Bartos. Treściwy wykład o SMP wygłosił drh Bartos; później przemówił prezes okr. drh Śruba.

Lubliniec. 29 czerwca br. odbyło się w Lublińcu z okazji 7-mej rocznicy poświęcenia sztandaru uroczyste zebranie, połączone z przyjęciem nowych członków do SMP, a poprzedzone uroczystem nabożeństwem. Zebranie odbyło się bardzo uroczyście. Przyjęcia 15 kandydatów do Stow. dokonał prezes honorowy drh Bartos.

SMPż Ruda Śl. Przed „Świętem druchen" odbyła się nowenna do Matki Boskiej, prowadzona przez drch. zelatorkę. Rano Msza św. z przystąpieniem do Komunji św., popołudniu uroczyste zebranie, podczas którego wygłosił referat ks. Patron. Przyjęto 14 kandydatek. po poprzedniem przyrzeczeniu. Zebranie upiększyły swojemi występami druchny - mandolinistki.

SMPż Brenna. „Święto Druchen" obchodzono uroczyście; w Zielone Świątki zaś wspólnie z młodzieżą męską imieniny ks. Patrona. Druhowie przybrali salę w zieleń. Przy wejściu na salę obsypały go kwiatami. Następnie 3 druchny złożyły życzenia, wręczając kwiaty. Odegrano krótką sztuczkę. Pomimo, że mają 16-letnią prezeskę — dobrze pracują.

SMPż Zebrzydowice. Przed „Świętem" druchny odprawiły 3-dniowe wspólne modlitwy. Rano Msza św., wieczorem odbyła się wieczornica, podczas której odegrano sztukę p. t. „Nawrócony". Wystąpił chór z pieśniami.

Okręg Wodzisławski. W niedzielę, dnia 3 lipca br. odbył się w Wodzisławiu Zlot okr. SMP., połączony z dziesięcioleciem SMP Wodzisław. Licznie stawiły się SMP okręgu, a nawet z innych okręgów (Ornontowice — 30 drh). Podczas uroczystego nabożeństwa młodzież przystąpiła do Stołu Pańskiego. Po południu w parku miejskim odbył się koncert i różne zabawy, zaś na boisku zawody ligowe. Wieczorem na sali Domu Św. Józefa uroczysta akademia, podczas której ks. radca Sznalke wręczył czterym zasłużonym druhom dyplomy. Całość wypadła bardzo dobrze.

WYCIECZKOWCY! Nie zaniedbujcie wysłuchania w niedziele Mszy św.!